

# Sławomir Sadowski

---

## Powstanie, zasady działania i szkolenia jednostek specjalnych w Ludowym Wojsku Polskim

---

Bezpieczeństwo : teoria i praktyka : czasopismo Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 10/3, 155-172

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Sławomir Sadowski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

# Powstanie, zasady działania i szkolenia jednostek specjalnych w Ludowym Wojsku Polskim

## Wprowadzenie

Sprecyzowanie zadań strategicznych dla Wojska Polskiego, w ramach Układu Warszawskiego na początku lat 60. XX w., spowodowało konieczność przystosowania jego struktury do nowych wymogów, w tym przeorganizowanie systemu dowodzenia i jednostek jego wsparcia. Jednym z istotnych elementów nowego systemu było utworzenie jednostek dalekiego rozpoznania, w tym sił specjalnych. Formacje te były organizowane w zasadzie od podstaw i bez głębszego korzystania z doświadczeń innych armii, a mimo tego powstała znaczna grupa bardzo efektywnych jednostek bojowych będąca rezultatem polskiej myśli wojskowej. Jednostki te stanowiły ważny segment Wojska Polskiego uczestnicząc zarówno w godnych kultywowania operacjach pokojowych, jak i innych działaniach militarnych okresu PRL, w tym operacji „Dunaj”, czy operacjach stanu wojennego w 1981 r. Najbardziej tajemniczym pozostał udział żołnierzy polskich wojsk specjalnych w wojnie wietnamskiej. W sumie wojska specjalne PRL to interesujący obszar badań pozwalający na opracowanie szeregu przyczynków definiujących pozycję Wojska Polskiego w systemie militarnym Układu Warszawskiego, ale także, co może ważniejsze, przypomnienie ich organizacji, form i sposobów szkolenia oraz utylitarnego ich wykorzystania.

Celem artykułu jest zaprezentowanie genezy, organizacji oraz form i metod szkolenia wojsk specjalnych oraz określenia ich miejsca w systemie polskich Sił Zbrojnych w latach 1964–1993.

Stan badań nad wojskami specjalnymi ludowego Wojska Polskiego w latach 1961–1993 jest stosunkowo niepełny i wiąże się zasadniczo z pracami Huberta

Królikowskiego, który jest autorem monografii 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej i 1 batalionu szturmowego<sup>1</sup>. O wojskach specjalnych PRL stanowią także nieliczne artykuły popularno-naukowe lub popularne materiały dziennikarskie. Warto tu szczególnie podkreślić materiały publikowane na łamach pisma „Komandos”<sup>2</sup>. Brak jest jednak systemowego opracowania problemu wojsk specjalnych w okresie PRL, w tym zwłaszcza ich pozycji w systemie dowodzenia strategicznego oraz monografii armijnych i dywizyjnych kompanii specjalnych.

Baza źródłowa do badań jednostek specjalnych PRL jest stosunkowo bogata i składa się z archiwaliów, wspomnień i relacji (publikowanych i niepublikowanych) oraz prasy wojskowej z opisywanej epoki. Ze względu na służbową podległość kierownictwu wywiadu wojskowego archiwalia do dziejów usytuowania wojsk specjalnych w systemie militarnym państwa zgromadzone są w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, w zbiorze akt II Zarządu Sztabu Generalnego WP oraz podległych mu instytucji w kraju i zagranicą. Natomiast dokumentacja archiwalna do dziejów jednostek specjalnych przechowywana jest w oddziałach Centralnego Archiwum Wojskowego, w tym w archiwach wojskowych w Toruniu i Oleśnicy. Są to materiały bogate, acz w znacznym stopniu nieuporządkowane. Warto jednak podkreślić, że niekonwencjonalne metody szkolenia, stosowane w jednostkach specjalnych, często na granicy prawa, powodują, że ich istota i specyfika nie znajduje odzwierciedlenia w rozkazach i sprawozdaniach jednostek, stąd też duża wartość literatury wspomnieniowej, w tym zwłaszcza wspomnienia Piotra Bernabiuka<sup>3</sup> oraz relacje z operacji „Dunaj”<sup>4</sup>. Materiały prasowe zamieszczane w: „Żołnierzu Wolności”, „Żołnierzu Polski” i dziennikach wydawanych przez okręgi wojskowe mają niewielką wagę poznawczą, ale stanowią interesujący przyczynek do badań nad propagandowym wykorzystaniem różnych nowoczesnych segmentów lodowego Wojska Polskiego, zwłaszcza tych, których istnienia ze względu na tajemnicę wojskową ujawniać nie było wolno.

Artykuł nie pretenduje do wyczerpania tematu, stanowi raczej próbę ukazania jednego z ogniw polskich jednostek specjalnych w dziejach WP, nad którym badania wydają się być najbardziej zaniedbane.

## Wojska specjalne – pojęcie i geneza

Pojęcie wojska (siły) specjalne przypisywane jest do jednostek wojskowych przygotowanych do wykonywania różnorodnych niekonwencjonalnych zadań, zwykle w głębi ugrupowania bojowego lub na zapleczu przeciwnika<sup>5</sup>. W zależności od kraju siły te

<sup>1</sup> H.M. Królikowski, *6 Pomorska Dywizja Powietrznodesantowa*, Pruszków 1997; *idem*, *1 Batalion Szturmowy*, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> Miesięcznik ukazywał się w latach 1991–2012 i stanowi ważne źródło wiedzy, także o polskich wojskach specjalnych okresu PRL, w którym należy zwłaszcza podkreślić materiały wspomnieniowe.

<sup>3</sup> P. Bernabiuk, *Mjr Kups. O 56 kompanii specjalnej*, Lublin 2007.

<sup>4</sup> *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, zbiór relacji i oprac. L. Kowalski, Warszawa 1992.

<sup>5</sup> R. Bowyer, *Dictionary of Military Terms*, Bloomsbury Reference 2005.

są sytuowane w różnych miejscach struktury organizacyjnej systemu obronnego państwa i mimo że zwykle są to jednostki stosunkowo niewielkie, liczebnością odpowiadające co najwyżej batalionowi piechoty, to ze względu na wykonywane zadania podporządkowane są bezpośrednio wyższemu dowództwom (w przeszłości kierownictwu wywiadu wojskowego, a współcześnie wyspecjalizowanym dowództwom wojsk specjalnych). Jednostki specjalne przeznaczone są do wykonywania szczególnie trudnych działań, których realizacja siłami konwencjonalnych jednostek byłoby trudne i wiązałoby się z relatywnie wysokimi stratami. Grupy bojowe sił specjalnych składają się zwykle z małych zespołów, odpowiednio dobranych, wyszkolonych i silnych psychicznie żołnierzy lub funkcjonariuszy, wyposażonych i uzbrojonych stosownie do realizowanych zadań. Mogą one działać w każdych warunkach terenowych, klimatycznych i pory doby na lądzie, wodzie i z powietrza.

Do głównych zadań jednostek specjalnych zalicza się operacje o charakterze wojskowym prowadzące do zniszczenia lub osłabienia potencjału władzy, gospodarczego i obronnego przeciwnika. Działania specjalne, zależnie od zastosowanych sił i środków oraz taktyki działania, dzieli się na: partyzanckie, dywersyjne, sabotażowe, przeciwpartyzanckie i psychologiczne. Wojska specjalne są szczególnie efektywne w prowadzeniu operacji: rozpoznania i akcji zaczepnych w głębi terenu przeciwnika, działań antyterrorystycznych, inspirowaniu i wspieraniu powstań oraz rebelii poprzez angażowanie do nich lokalnych społeczności, akcji sabotażowych, a także różnego rodzaju akcji ratowniczych, zwłaszcza wyzwalamie jeńców, zakładników, osób ukrywających się na terenie przeciwnika.

Działania specjalne stanowiły nieodłączny element walki zbrojnej, który dzisiaj można by określić jako działania asymetryczne, czyli osiągnięcie przy pomocy niewielkiego nakładu sił znaczących efektów bojowych. Działania te powiązane zwykle były z zastosowaniem określonych zasad walki, w tym głównie rozpoznania i zaskoczenia. Takich form działań można doszukiwać się w całej historii wojen, ale powstanie wyspecjalizowanych wojsk tego typu należy wiązać z XX wiekiem, gdy wraz z powstaniem lotnictwa wojskowego pojawiły się nowe możliwości działań bojowych w głębi ugrupowania przeciwnika<sup>6</sup>.

Za pierwsze jednostki specjalne uważa się pododdziały brytyjskich wojsk kolonialnych walczących w trudnych rejonach pogranicza, wymagających specjalnych umiejętności walki na terytorium przeciwnika. Pierwszą tego typu jednostką był *The Corps of Guides*, powstały w 1846 r. i służący na północno-zachodnim pograniczu Indii Brytyjskich<sup>7</sup>. Żołnierze korpusu przeznaczeni byli do działań rozpoznawczych w małych grupach. Mordercze szkolenie czyniło żołnierzy zdolnych do niezwykłego wysiłku. Także z *British Indian Armia* wywodzi się druga niezwykła formacja wojskowa – powstała w 1890 r. jako *Gurkha Regiments*, przekształcony w 1894 r. w *Royal Gurkha Rifles*. Oddział istnieje do dzisiaj, stacjonuje w Folkestone (Kent) i prezentuje swoich

<sup>6</sup> Szerzej: H. Królikowski, *Historia działań specjalnych. Od wojny trojańskiej do II wojny światowej*, Warszawa 2004.

<sup>7</sup> O powstaniu i działaniach „przewodników” w XIX w. patrz: G.J. Youngusband, *The story of the Guides*, London 1908. Współcześnie tradycje *The Corps of Guides* kultywuje pakistański *Frontier Force Regiment*, <https://www.pakistanarmy.gov.pk> [dostęp: 20.06.2016].

żołnierzy jako najlepszych oraz najgroźniejszych na świecie<sup>8</sup>. Także z wojskami kolonialnymi wiąże się powstanie tzw. *The Lovat Scouts*, formacji utworzonej w czasie II wojny burskiej i składającej się z doskonałych strzelców, protoplastów snajperów. Oddział odgrywał ważną rolę w wielu kampaniach z udziałem wojsk brytyjskich<sup>9</sup>.

Struktura i zadania pierwszych jednostek specjalnych wynikały ze specyfiki wojen kolonialnych, tym samym znalazły one niewielkie zastosowanie w czasie I wojny światowej, podczas której długie i głęboko urzutowane linie frontów uniemożliwiały wykonywanie rajdów szybkich jednostek w głąb ugrupowania przeciwnika. Pod koniec wojny próbowano temu zaradzić poprzez rzuty powietrzne małych grup żołnierzy na zaplecze przeciwnika, ale ze względu na koniec wojny pododdziały te nie odegrały większej roli<sup>10</sup>.

Twórcami nowoczesnych jednostek wojsk specjalnych są Brytyjczycy, którzy w okresie II wojny światowej, z inicjatywy premiera Winstona Churchilla, utworzyli pododdziały składające się ze specjalnie dobranych i wyszkolonych żołnierzy przeznaczone do działania w małych grupach, na tyłach wroga w każdych, najbardziej ekstremalnych warunkach<sup>11</sup>. Bardzo znana i użyteczna jednostka brytyjskich sił specjalnych, czyli *The Special Air Service* (SAS), powstała w połowie 1941 r. Pododdziały SAS znakomicie sprawdziły się w boju, uczestnicząc praktycznie we wszystkich brytyjskich operacjach zbrojnych po II wojnie światowej, na wszystkich kontynentach. Ogromne doświadczenie antyterrorystyczne SAS zdobył w czasie działań przeciwko Irlandzkiej Armii Republikańskiej prowadzonych w Irlandii Północnej<sup>12</sup>. Wypracowana w SAS organizacja pododdziałów, ich wyposażenie oraz metody działania zostały zaadaptowane do wielu armii świata, a ich doświadczenia stanowią podstawę współczesnych działań jednostek specjalnych.

Drugą armią, która wypracowała podstawy dla nowoczesnych jednostek specjalnych są amerykańskie siły zbrojne. Amerykanie zaczęli tworzyć jednostki specjalne w czasie II wojny światowej, z przeznaczeniem do wspierania partyzantów w krajach okupowanych. Nadzór nad tymi jednostkami sprawował wywiad strategiczny (*Office of Strategic Services* – OSS). Oficerowie służb specjalnych wspierali przede wszystkim partyzantów francuskich, filipińskich, koreańskich oraz chińskich<sup>13</sup>. Po drugiej wojnie światowej, zwłaszcza od 1952 r., amerykańskie siły specjalne rozwijały się bardzo dynamicznie, za sprawą nowych potrzeb pojawiających się w kolejnych wojnach, w tym zwłaszcza w operacjach w: Wietnamie, Salwadorze, Panamie, Zatoce Perskiej, Iraku, Afganistanie i Pakistanie. Kilkudziesięcioletnie doświadczenia

<sup>8</sup> <http://www.army.mod.uk/infantry/regiments/24001.aspx> [dostęp: 20.06.2016]. Formalnie formacja ta nie należy do sił specjalnych armii brytyjskiej, ale ze względu na okoliczności powstania oraz współczesne metody szkolenia, które autor miał okazję obserwować osobiście, włączono ją do grupy jednostek walczących w sposób niekonwencjonalny.

<sup>9</sup> M.L. Melville, *The Story of the Lovat Scouts 1900–1980*, St Andrew Press, 1981.

<sup>10</sup> P. Witkowski, *Polskie jednostki powietrznodesantowe na zachodzie*, Warszawa 2009, s. 18–21.

<sup>11</sup> M.E. Haskew, *Encyclopaedia of Elite Forces in the Second World War*, Pen and Sword 2007, *passim*.

<sup>12</sup> Szerzej o działaniach bojowych SAS: L. Thompson, *SAS. Great Britain's Elite Special Air Service*, Zenith Press 1994; R. Murray, *The SAS in Ireland*, Mercier Press 2004; L. Freedman, *The Official History of the Falklands Campaign*, Routledge 2005; B. de Taillon, J. Paul, *The evolution of special forces in counter-terrorism, The British and American Experiences*, Greenwood 2000.

<sup>13</sup> J. Kneeece, *Armia duchów. Tajny oddział armii amerykańskiej na frontach II wojny światowej*, Zakrzewo 2011.

amerykańskich sił specjalnych, zdobyte w najróżniejszych warunkach terenowych, klimatycznych, kulturowych, uczyniły je najbardziej efektywnymi formacjami tego rodzaju wojsk w świecie<sup>14</sup>.

Trzecią formacją specjalną, której doświadczenia zostały umiędzynarodowione, jest sowiecki *specnaz*, czyli jednostki specjalnego przeznaczenia Związku Radzieckiego. Jak w większości krajów świata oddziały te podlegają wywiadowi wojskowemu, wcześniej ZSRR, a obecnie Federacji Rosyjskiej. Oddziały te pierwszy raz zostały użyte podczas wojny domowej w Hiszpanii, działały także podczas II wojny światowej wspierając partyzantów i realizując misje na zapleczu wojsk niemieckich. Ich szczególny rozwój przypadł na czasy zimnej wojny, kiedy to pododdziały specjalne utworzono na wszystkich szczeblach struktury wojska, od dywizji po front. *Specnaz* uczestniczył we wszystkich operacjach zbrojnych ZSRR po 1945 r. oraz Federacji Rosyjskiej, wyróżniał się on znakomitą sprawnością, ale też niezwykłym okrucieństwem, zwłaszcza w wojnie w Afganistanie i Czeczeni<sup>15</sup>. Żołnierze rosyjskich sił specjalnych brali udział w operacjach na Krymie, Donbasie i prawdopodobnie w Syrii, stanowiąc podstawę tzw. „zielonych ludzików” na Krymie oraz wsparcie dla separatystów w Donbasie<sup>16</sup>.

Również Wojsko Polskie posiadało spore doświadczenia w zakresie organizacji i działania formacji specjalnych. W okresie II wojny światowej ogromną chwałą okryli się żołnierze – cichociemni, którzy w sposób istotny wzmacniali potencjał bojowy Armii Krajowej. Dwie kompanie komandosów funkcjonowały także w 2 Korpusie Polskim we Włoszech<sup>17</sup>. Na wschodzie w Armii gen. Z. Berlinga utworzono Samodzielny Batalion Specjalny, pododdział dywersyjno-rozpoznawczy utworzony na kształt wojsk NKWD, którego żołnierze przeznaczeni byli do prowadzenia głębokiego rozpoznania i współpracy z komunistycznym podziemiem w kraju<sup>18</sup>.

Warto podkreślić, że twórcy systemu jednostek głębokiego rozpoznania w latach 60. w niewielkim zakresie korzystali z ogromnych już doświadczeń jednostek specjalnych, zarówno zagranicznych, jaki własnych, mimo że były one im znane. Podjęte na początku lat 60. prace studyjne określiły role i zadania jednostek specjalnych wywodząc je z zadań wojennych Frontu Polskiego. Efektem tych prac było wypracowanie

<sup>14</sup> Szerzej o historii i współczesności wojsk specjalnych USA: *10th Special Forces Group (Airborne), 1st Special Forces Regiment*, „GlobalSecurity.org”, <http://www.globalsecurity.org/military/agency/army/10sfg.htm> [dostęp: 19.05.2016]; E. Denécé, *Historia oddziałów specjalnych*, Warszawa 2009; D. Leebaert, *Zuchwali zdobywcy. Historia oddziałów specjalnych i tajnych operacji od Achillesa do Al-Kaidy*, Warszawa 2010; *Special Forces History*, „Special Forces Association”, <http://www.specialforcesassociation.org/about/sf-history> [dostęp: 19.05.2016]; *US Army Special Forces Command (Airborne)*, „GlobalSecurity.org”, <http://www.globalsecurity.org/military/agency/army/arsfc.htm> [dostęp: 19.05.2016].

<sup>15</sup> С.В. Баленко, *Спецназ везде Спецназ. Полная энциклопедия элитных подразделений*, Москва 2012.

<sup>16</sup> Ł. Nadolski, *Bitwa pod Debalcewem, 22 stycznia – 18 lutego 2015 roku. Czynniki wojskowy w środowisku międzynarodowym na przełomie XX i XXI wieku*, red. Ł. Jureńczyk, M. Jastrzębski, S. Sadowski, J. Waskan, Bydgoszcz 2016, s. 130, przypis 9.

<sup>17</sup> K. Śledziński, *Cichociemni. Elita polskiej dywersji*, Kraków 2012; G. Korczyński, *Polskie oddziały specjalne w II wojnie światowej*, Warszawa 2006, s. 93–103.

<sup>18</sup> A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.

własnej, oryginalnej koncepcji działania jednostek specjalnych, acz czasami wyglądało to na wyważanie otwartych drzwi.

## Uwarunkowania powstania jednostek specjalnych LWP

Z chwilą włączenia Wojska Polskiego w sowiecki układ militarny w Europie pod koniec lat 40. rozpoczęły się prace nad wykorzystaniem jego potencjału do działań wojennych. Generalnie przyjęto założenie, że polskie Siły Zbrojne na czas wojny zorganizują trzy armie na bazie istniejących okręgów wojskowych, armię lotniczą oraz stosowy zespół jednostek wzmocnienia i wsparcia. Brakowało jednak odpowiedzi na zasadnicze pytanie, komu podporządkowane zostaną te formacje: czy dowództwu strategicznemu stworzonemu przez Polskę, czy poszczególne armie włączone zostaną w skład frontów radzieckich. Przeprowadzone w maju i czerwcu 1950 r. ćwiczenia strategiczno-operacyjne frontu na nadmorskim kierunku operacyjnym sugerowały, że w czasie wojny zostanie utworzony Front Polski, w ramach wielkiego koalicyjnego ugrupowania bojowego na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych, na pomocniczym kierunku działań. W latach późniejszych, w trakcie ćwiczeń operacyjnych Układu Warszawskiego i Wojska Polskiego, jednostki polskie przygotowywały się głównie do obrony wybrzeża morskiego przed desantami morskim lub zwalczania sił przeciwnika, które przedarłyby się na teren Polski. Dowództwo UW przewidywało także możliwość użycia poszczególnych polskich armii jako wzmocnienie sił sowieckich na centralnym lub nadmorskim kierunku strategicznym. Po 1956 r. kierownictwo państwa polskiego dążyło jednak do uzyskania od ZSRR precyzyjnego zakresu działań na czas wojny, tak by wojska operacyjne Sił Zbrojnych PRL można było odpowiednio do nich przygotować<sup>19</sup>.

W praktyce jednak do 1960 r. nie podjęto działań mających na celu przygotowanie mobilizacji składającego się z Polaków, jako dowództwa frontu. Przełomowym z tego punktu widzenia stał się rok 1961, kiedy to w czasie „II kryzysu berlińskiego” dowództwo UW, w czasie przygotowań do ewentualnej wojny, stanęło przed dylematem wyznaczenia zadań dla Sił Zbrojnych PRL. W efekcie uzgodniono, że siły polskie zostaną włączone w skład II rzutu strategicznego Układu Warszawskiego i na wypadek wojny wezmą udział, jako samodzielny front, w strategicznej operacji na nadmorskim kierunku operacyjnym<sup>20</sup>.

Generalnie rzecz biorąc Front Polski prowadziłby działania bojowe na nadmorskim kierunku mając za przeciwnika w pierwszej kolejności siły NATO rozmieszczone w obszarze Cieśnin Bałtyckich i Bałtyku Zachodniego, realizując zadanie dalsze na terenie północnych Niemiec i Holandii<sup>21</sup>. Mimo że obszar zaliczany był do drugorzędnych kierunków operacyjnych, wymagał zastosowania różnorodnych form działania taktycznego i operacyjnego ze względu na różnicowanie geograficzne oraz dużą

<sup>19</sup> J. Kajetanowicz, *Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945–2010*, Częstochowa 2013, s. 45.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>21</sup> Szerzej: *Warunki terenowe i obiekty wojskowe na wyspach i cieśninach duńskich*, wyd. Sztab Generalny Wojska Polskiego. Zarząd Topograficzny, Warszawa 1982; *Warunki terenowe i umocnienia wybranego obszaru Belgii, Holandii i RFN* [Republiki Federalnej Niemiec], wyd. Sztab Generalny Wojska Polskiego. Zarząd Topograficzny, Warszawa 1982.



liczbę budowli inżynierskich o charakterze wojskowym i cywilnym. Był to obszar nizinny, ale gęsto poprzecinany rzekami i kanałami wodnymi, na których znajdowało się wiele urządzeń hydrotechnicznych. Był to obszar lesisty o niskim poziomie zurbanizowania, acz posiadający nowoczesną sieć kolejową i drogową oraz liczne garnizony wojskowe. Ponadto na wybrzeżu znajdowały się porty morskie i bazy Marynarki Wojennej. Wszystkie te obiekty mogły w sposób znakomity wzmocnić zdolności obronne wojsk NATO, ale także stanowiły doskonałe cele dla pododdziałów dywersyjno-rozpoznawczych głębokiego wywiadu.

Siły obrony NATO na kierunku, były relatywnie nieco słabsze niż na Środkowoeuropejskim Teatrze Działań Wojennych, tym nie mniej były one przeciwnikiem trudnym, zwłaszcza dysponując terenem sprzyjającym obronie. Na kierunku skoncentrowano niemiecki Jutlandzki Korpus Armijny, liczący ok. 41 tys. żołnierzy, cztery wyrzutnie pocisków raketowych *Lance*, 360 czołgów i wiele egzemplarzy innych jednostek sprzętu bojowego. Siły Zbrojne Danii wydzielały na ten kierunek Jutlandzką Dywizję Zmechanizowaną wraz z jednostkami wsparcia i wzmocnienia, w sumie około 15 tys. żołnierzy uzbrojonych, w tym 141 czołgów oraz bardzo silną artylerię z 203,2 mm haubicami M115 zdolnymi do miotania pociskami jądrowymi. Ponadto dowództwo NATO przewidywało ewentualne wzmocnienie kierunku amerykańskim zgrupowaniem sił desantowych, brytyjską dywizją piechoty oraz duńskimi i niemieckimi jednostkami obrony terytorialnej. Jako odwód mogłaby być użyta 9 Dywizja Zmotoryzowana (WB) oraz brytyjsko-holenderska Brygada Piechoty Morskiej. Ponadto w rejonie działały by siły powietrzne w postaci skrzydła lotnictwa myśliwsko-bombowego i skrzydła samolotów rozpoznawczych z Luftwaffe oraz całe siły powietrzne Danii, ogółem było by to około 300 samolotów bojowych. W skład sił OCBiBZ wchodziły także siły Kriegsmarine i Marynarka Wojenna Danii<sup>22</sup>.

Przyjęcie założenia, że Wojsko Polskie będzie tworzyło samodzielny front wymusiło podjęcie prac nad organizacją nowych formacji i oddziałów, które umożliwiłyby działania na poziomie strategicznym. Prócz wymienionych trzech armii polowych i armii lotniczej w składzie frontu miały znaleźć się jednostki pozwalające na realizację niezwykle skomplikowanego zadania, wymagającego użycia także sił powietrzno-desantowych, desantu morskiego, raket operacyjno-taktycznych i taktycznych z głowicami atomowymi oraz szeregu innych. Pierwszy *Plan operacji zaczepnej Frontu Nadmorskiego* zatwierdzono 28 lutego 1965 r. i będzie on modyfikowany w cyklu pięcioletnim praktycznie do końca istnienia Układu Warszawskiego<sup>23</sup>.

Konsekwencją sprecyzowania zadań operacyjno-strategiczných dla WP była jego modernizacja zgodnie z nowymi wymogami i zadaniami. Główne kroki w tym zakresie podjęto w latach 60., a w latach następnych prowadzono już tylko działania doskonalące, będące skutkiem: wdrażania do wojsk nowej techniki, modyfikowania i doskonalenia systemów dowodzenia oraz zmian w prowadzeniu działań bojowych. W efekcie jeszcze w 1957 r. na potrzeby Frontu, na bazie 6 DP, sformowano 6 Dywizję Powietrzno-Desantową w Krakowie, która mogła być doskonałą bazą do rekrutowania żołnierzy dla jednostek specjalnych<sup>24</sup>. W 1963 r. utworzono 23 DP, którą prze-

<sup>22</sup> S.J., *Siły Zbrojne NATO w Obszarze Cieśnin Bałtyckich i Bałtyku Zachodniego*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1987 (wydanie jubileuszowe), nr 5–6, s. 175–188.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 47–48.

<sup>24</sup> H.M. Królikowski, *6 Pomorska Dywizja...*, *op. cit.*



formowano w 7 Dywizję Desantową (desantu morskiego) oraz cztery brygady rakiet operacyjno-taktycznych przeznaczonych dla trzech armii polowych (m.p. Bolesławiec, Orzysz i Choszczno) i frontową w Biedrusku<sup>25</sup>.

## 1 batalion szturmowy głębokiego rozpoznania

W ramach tych przemian znalazła się także konieczność utworzenia pododdziałów głębokiego rozpoznania. Ta forma rozpoznania była zbędna do czasu nierealizowania przez wyższe dowództwa WP zadań o charakterze strategicznym. Zdefiniowanie tych zadań zrodziło konieczność utworzenia także ogniw głębokiego rozpoznania<sup>26</sup>. Zadanie to powierzono Zarządowi II Rozpoznania Sztabu Generalnego WP, który realizował je takimi metodami, jak: wywiad agenturalny, rozpoznanie radioelektroniczne, a także, w warunkach wojny, pozyskiwanie informacji i osiąganie szczególnych celów poprzez jednostki specjalne. W konsekwencji zaistniała potrzeba zorganizowania pododdziałów jednostek specjalnych zdolnych do prowadzenia działań w głębi ugrupowania przeciwnika. Efektem tego było sformowanie w Krakowie, przy 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej, 26 batalionu dywersyjno-rozpoznawczego<sup>27</sup>. Dzieje 26 batalionu są mało znane, co zapewne związane jest z jego podporządkowaniem Zarządowi II Sztabu Generalnego. W 1964 r. jednostka została przydzielona Inspektoratowi Szkolenia MON, czyli instytucji, która przekształcana była w czasie wojny w dowództwo Frontu Polskiego. Jednocześnie jednostka przeniesiona została w rejon zbliżony do obszaru potencjalnych działań, czyli do Dziwnowa na wyspie Wolin, zmieniono jej nazwę na 1 batalion szturmowy i wprowadzono nowy etat nr 2/285 oraz numer 4101<sup>28</sup>.

Jednostka składała się z szeregu wyspecjalizowanych ogniw, z których najważniejsze były: dowództwo i sztab, dwie kompanie szturmowe, trzy kompanie rozpoznawcze, kompania pływonurków, kompania łączności oraz pododdziały logistyczne<sup>29</sup>. Dowództwo tworzyli: dowódca batalionu i jego zastępcy ds. linowych oraz politycznych. Na czele sztabu batalionu stał szef, który był jednocześnie pierwszym zastępcą dowódcy, podlegali mu oficerowie sztabu oraz Sekcja Wykładowców i Tłumaczy Języków Obcych. W skład dowództwa wchodził także szefowie służb: saperkiej, spadochronowej, samochodowej, chemicznej, uzbrojenia i finansowej.

<sup>25</sup> Szerzej: *Zarys historii niebieskich beretów*, Gdańsk 1993; M. Trubas, *2 Pomorska Brygada Artylerii*, Warszawa 2005.

<sup>26</sup> Pierwsze jednostki specjalnego przeznaczenia w Wojsku Polskim, zaczęto tworzyć już 1951 roku, wydzielając z 6. i 7. Batalionu Rozpoznawczego samodzielne plutony o charakterze powietrznodesantowym. Oba liczyły po trzydziestu siedmiu żołnierzy przeznaczonych do zadań dywersyjno-rozpoznawczych na tyłach przeciwnika. W 1953 r. rozbudowano je do rozmiarów kompanii, tworząc 9. i 10. Samodzielną Kompanię Rozpoznawczą. W 1954 r. w Oleśnicy powstała kolejna jednostka o podobnym charakterze, 19. Samodzielny Batalion Rozpoznawczy, który w 1959 r. włączony został w skład 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej.

<sup>27</sup> Kulisy powstania 26 batalionu dywersyjno-rozpoznawczego w: H.M. Królikowski, *1 Batalion Szturmowy...*, *op. cit.*

<sup>28</sup> *Ibidem.*

<sup>29</sup> Opis na podstawie: etat batalionu szturmowego nr 2/285.

W batalionie były dwie kompanie szturmowe o tożsamym składzie, ale różnej liczebności (41 i 57 żołnierzy). W skład kompanii szturmowej wchodził dowódca, szef kompanii, pisarz – układacz spadochronów oraz dwa plutony składające się z trzech grup szturmowych. Kompanie uzbrojone były w sześć ręcznych karabinów maszynowych, sześć ręcznych granatników przeciwpancernych, 18 radiostacji UKF R-352 oraz motocykle z wózkami.

Kompanie rozpoznawcze w czasie pokoju liczyły po 33 żołnierzy, a po zmobilizowaniu 41 uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe, broń osobistą, granatniki przeciwpancerne, radiostacje UKF R-352. Na wyposażeniu kompanii znajdowała się także radiostacja średniej mocy KF R-118 i centrum odbiorcze R-351MM oraz siedem radiostacji R-350. Żołnierze kompanii rozpoznawczych przygotowywani byli do działań specjalnych w izolacji od wojsk własnych. Żołnierze działali zasadniczo w grupach dziewięcioosobowych, w skład których wchodził dowódca, saper, łącznościowiec, zwiadowcy, specjaliści od sabotażu oraz sanitariusz.

W batalionie znajdowała się też mocno rozbudowana kompania płetwonurków, przeznaczona głównie do działań dywersyjnych w akwenach wodnych oraz zadań podwodnych na potrzeby pododdziałów szturmowych i rozpoznawczych. Składała się ona z dowództwa, z trzech plutonów płetwonurków oraz plutonu zabezpieczenia technicznego. W sumie kompania liczyła 73 żołnierzy, w tym 57 w plutonach płetwonurków. Była ona wyposażona w komorę dekompresyjną, kuter rozpoznawczy SMK-75, łódzie desantowe z silnikami zaburtowymi, samochodem ciężarowym z przyczepą i sanitarką. Żołnierze dysponowali oczywiście bronią osobistą.

W batalionie szturmowym znajdowała się kompania łączności wyposażona w różnorodny i nowoczesny, jak na ówczesne czasy, połowy sprzęt łączności. Kompanie tworzyły: dowództwo, warsztat remontu sprzętu łączności, centrala telefoniczna, pluton radiostacji KF dużej mocy oraz pluton radiostacji KF R-350. Prócz broni osobistej w kompanii na wyposażeniu znajdowały się: dwie radiostacje R-118, dwie radiostacje R-830, dwa centra odbiorcze R-351MM, siedemnaście radiostacji UKF R-350, radiostacja UKF R-800, aparatownia APŁL oraz warsztat łączności L-1 na samochodzie.

W skład pododdziałów logistycznych batalionu wchodziły: pluton transportowy wyposażony w siedemnaście samochodów ciężarowych 2,5 t z przyczepami, drużyna remontowa wyposażona w samochód – warsztat B/Sam., przyczepa warsztatowa oraz samochód do ładowania akumulatorów A/Sam. z przyczepą. Ponadto w batalionie znajdowała się drużyna gospodarcza zabezpieczająca potrzeby w zakresie żywienia, utrzymania w dobrym stanie umundurowania i spadochronów, materiały pędne i smary. Drużyna dysponowała samochodem osobowym, samochodem osobowo-terenowym, autobusem, cysterną na benzynę, sanitarką, 6 samochodami ciężarowymi, furgonetką, ciągnikiem oraz trzema przyczepami: na wodę (3000 litrów), transportową i kuchnią. Bardzo ważnym ogniwem batalionu była służba spadochronowa, która zajmowała się technicznym zabezpieczeniem oraz bezpieczeństwem skoków spadochronowych. Jednostka dysponowała też izbą chorych, szczególnie istotną ze względu na dużą urazowość szkolenia.

Ogółem w batalionie służyło 417 żołnierzy, w tym: 85 oficerów, 58 podoficerów oraz 274 szeregowych. Wyposażonych według tabel z 23 czerwca 1965 r. w: 286 pistoletów TT wz. 33, 250 kbk AK, 21 kbk-granatnik wz. 1960, 27 rkm, RPD, 27 granatników RGPPANC-2, 17 pistoletów sygnałowych, 68 lornetek 6x30, 48 lornetek 8x30,

43 peryskopy zwiadowcy TR, 5 lornetek nożycowych AST, 15 noktowizorów NSP-2, 211 kompasów, 15 spadochronów treningowych ST-5ZM, 364 spadochrony desantowe SD-1, 182 spadochrony zapasowe SZ-60, 364 automaty spadochronowe KAP-3, 182 kamizelki ratownicze KR-7, 100 zestawów lekkiego nurka ze skafandrem PW-1, 80 aparatów nurkowych powietrznych P-21 „Mors”, 80 aparatów nurkowych tlenowo-powietrznych „Czajka”<sup>30</sup>.

W latach następnych szkielet organizacyjny batalionu pozostawał w zasadzie niezmieniony, acz jego organizacja ulegała nieustannemu doskonaleniu wynikającemu bądź to z doświadczeń własnych, bądź obserwacji jednostek specjalnych innych krajów. Pewne modyfikacje organizacyjne wynikały także z modernizacji uzbrojenia i wyposażenia batalionu. Najważniejszą zmianą organizacją była unifikacja kompanii i zastąpienie pododdziałów rozpoznawczych i szturmowych jednolitymi kompaniami specjalnymi.

1 Batalion szturmowy stacjonował w Dziwnowie w latach 1964–1986, a następnie został przeniesiony do Lublińca w województwie śląskim.

W latach 1961–1993 batalionem dowodzili: mjr Czesław Mitkowski X 1961 – X 1963, mjr Ryszard Reguła X 1963 – XII 1965, ppłk Zbigniew Gruziński XII 1965 – V 1967, mjr Stanisław Szydłowski V 1967 – VI 1968, ppłk Tadeusz Wandzel VI 1968 – VII 1970, ppłk Witold Bartosiewicz VII 1970 – IX 1974, mjr Ryszard Romańczuk IX 1974 – VII 1975, mjr Andrzej Krawczyk VII 1975 – X 1978, mjr Andrzej Prus X 1978 – IX 1979, ppłk Zenon Pietkiewicz IX 1979 – IV 1983, ppłk dypl. Stanisław Osiecki IV 1983 – I 1988, ppłk dypl. Witold Busz I 1988 – 1991 i ppłk dypl. Zbigniew Kwintal 1991–1993<sup>31</sup>.

1 batalion szturmowy po raz pierwszy został użyty w warunkach bojowych w operacji „Dunaj”. Jego działania w Czechosłowacji miały charakter dosyć przypadkowy i przynajmniej dowództwo batalionu nie znało zadań, ani tym bardziej ewentualnych celów działania. Informację o udziale batalionu w inwazji przekazał jednostce płk (?) Kowalski z Zarządu Rozpoznawczego Głównego Inspektoratu Szkolenia, który według ppłk. Kazimierza Bieleckiego:

powiedział nam, że po przegrupowaniu w południowy rejon Polski sprecyzowaniu zadań nasz batalion weźmie udział w planowanej interwencji wojsk UW w Czechosłowacji. (...) Sam nie wiedział, w jaki sposób batalion zostanie użyty<sup>32</sup>.

Wydaje się, że użycie batalionu w tej operacji wynikało z faktu, że powołana do życia w 1967 r. 62 kompania specjalna Śląskiego OW była jeszcze niezdolna do działań, a więc dowódca armii nie dysponował własnym pododdziałem specjalnym i musiano posłużyć się swoistą proteżą. Zdania batalionu frontowego były nieco inne niż kompanii armijnej, co w początkowym okresie powodowało pewne perturbacje w użyciu wojsk specjalnych w akcji.

<sup>30</sup> M. Cielma, *Struktury LWP: etat batalionu szturmowego z 1964 roku*, „Dziennik Zbrojny”, <http://dziennikzbrojny.pl/artykuly/art,2,4,381,armie-swiata,wojsko-polskie,struktury-lwp-etat-batalionu-szturmowego-z-1964-roku> [dostęp: 20.06.2016].

<sup>31</sup> H.M. Królikowski, *1 Batalion Szturmowy...*, *op. cit.*, s. *passim*.

<sup>32</sup> K. Bielecki, *Relacja z udziału w operacji „Dunaj”*, [w:] *Kryptonim „Dunaj”...*, *op. cit.*, s. 127.

Dowództwo batalionu planowało jego użycie w całości, poprzez operowanie grupami dywersyjno-rozpoznawczymi na śmigłowcach w Czechosłowacji, zgodnie z aktualnymi potrzebami. W obszarze działania 2 Armii wytypowano 20 celów do opanowania, o szczególnym znaczeniu dla przebiegu operacji, w tym: węzły dróg i obiekty infrastruktury logistyki wojskowej, jak wszelkie magazyny, składnice ze sprzętem, składy mps itp. Zwyciężyła jednak koncepcja wypracowana w Zarządzie II Sztabu Generalnego, polegająca na działaniu batalionu w rozproszeniu, w konsekwencji dwie kompanie specjalne zostały podporządkowane dowódcom 10 i 11 dywizji oraz działały jako ich szpice, opanowując metodami specjalnymi czechosłowackie obiekty graniczne, a także prowadząc kolumny dywizji. To, dosyć mało efektywne, wykorzystanie kompanii specjalnych wynikało ze słabego działania organów rozpoznawczych obu dywizji<sup>33</sup>. Płynął z tego wniosek, że dywizje pancerne i zmechanizowane winny mieć w batalionie rozpoznawczym kompanię specjalną<sup>34</sup>.

Pozostałe pododdziały 1 batalionu realizowały zadania, do których je przygotowano, a więc likwidowały czechosłowackie radiostacje prowadzące nieprzychylną agresorom agitację, zajmowały składy amunicji oraz inne obiekty, nad którymi należało przejąć kontrolę. W późniejszym okresie jednostki specjalne pełniły służbę wartowniczą i patrolową<sup>35</sup>.

Doświadczenia z operacji w Czechosłowacji posłużyły do doskonalenia struktury organizacyjnej batalionu, wypracowania nowych form działania oraz opracowania wniosków stanowiących podstawę do organizacji kompanii specjalnych na szczeblu armii i dywizji.

1 batalion szturmowy był najlepszą jednostką specjalną w WP do 1986 r., kiedy to został przeniesiony z Dziwnowa do Lublińca. Spowodowało to, jak napisał Piotr Bernabiuk:

wyhamowanie szkolenia, rozwalenie obyczajów i tradycji, szybko też wykruszenie się sporej grupy żołnierzy zawodowych, którzy przyszli za jednostką jeszcze z Pomorza. W starym Dziwnowie podobnie jak w 62 i 56 kompaniach specjalnych, służyli jeszcze „instruktorzy” z Wietnamu Północnego, głównie specjaliści od „szybkiej telegrafii”, noszący medale bojowe nadane jeszcze przez Vietcong. Żaden z nich nie przeniósł się do nowej siedziby<sup>36</sup>.

## Kompanie specjalne w Wojsku Polskim

W początku lat sześćdziesiątych w Sztabie Generalnym WP pojawiła się koncepcja utworzenia jednostek rozpoznania specjalnego, które działałyby na korzyść armii polowych, a więc w obszarze operowania od pięćdziesięciu do trzystu kilometrów od linii frontu. W 1961 r., podczas ćwiczeń o kryptonimie „Pomorze”, dokonano pierwszej,

<sup>33</sup> J. Wróbel, *Relacja z udziału w operacji „Dunaj” 2 kompanii szturmowej 1 bat. szturm.*, [w:] *Kryptonim „Dunaj”...*, op. cit., s. 135–142; S. Lewandowski, *Relacja z udziału w operacji „Dunaj” 1 kompanii szturmowej 1 bat. szturm.*, [w:] *Kryptonim „Dunaj”...*, op. cit., s. 161–164.

<sup>34</sup> *Doświadczenia i wnioski taktyczne z operacji „Dunaj”*, Warszawa 1969, s. *passim*.

<sup>35</sup> K. Bielecki, *Relacja z udziału...*, op. cit., s. 130–131.

<sup>36</sup> P. Bernabiuk, *Mjr Kups...*, op. cit., s. 84–85.

zakończony sukcesem, próby wprowadzenia do działań armijnych jednostek specjalnych. Efektem kolejnych prób i eksperymentów była decyzja o utworzenie w Wojsku Polskim armijnych formacji do działań specjalnych<sup>37</sup>.

W efekcie, w latach 1967–1968, powstały trzy kompanie specjalne przeznaczone dla trzech armii polowych Frontu Polskiego. Armijne kompanie specjalne utworzono na bazie zawiązków wydzielonych z 1 batalionu szturmowego, a tym samym nowe jednostki przejęły doświadczenia szkoleniowe, tradycje i obyczaje dziwnowskich komandosów<sup>38</sup>. W okresie pokoju kompanie wchodziły w skład okręgów wojskowych: 62 kompania stacjonująca w Bolesławcu podlegała dowództwu Śląskiego Okręgu Wojskowego, 56 kompania początkowo bazowała w Bydgoszczy, a od 1982 r. w Szczecinie, będąc częścią Pomorskiego Okręgu Wojskowego, 46 kompania specjalna w Krakowie wchodziła w skład Warszawskiego Okręgu Wojskowego<sup>39</sup>.

Kompanie organizowane były w oparciu o jednolity schemat organizacyjny, acz ostateczna wojenna struktura była różna, w zależności od usytuowaniu w ugrupowaniu bojowym Frontu. Wchodzące w skład pierwszorzutowych armii polowych, 56 i 62 kompania mobilizowały dwa bataliony specjalne dla 1 i 2 armii polowej. Natomiast 48 kompania specjalna w czasie wojny podlegała tylko mobilizacyjnemu rozwinięciu, czyli pozostawała kompanią o znacznie zwiększonym stanie osobowym<sup>40</sup>.

Kompanie 56 i 62 posiadały tożsamą organizację i w czasie pokoju składały się z: zespołu dowodzenia, trzech plutonów rozpoznawczych (w tym jeden skadrowany), plutonu pływonurków, plutonu łączności, plutonu transportowo-gospodarczego oraz spadochroniarni. Ogółem kompanie liczyły po 116 żołnierzy, których liczba po mobilizacyjnym rozwinięciu wzrastała do 252, zorganizowanych w 12 grup rozpoznawczych i 3 grupy bojowe pływonurków. 48 kompania specjalna składała się z zespołu dowodzenia, trzech plutonów rozpoznawczych, w tym dwóch skadrowanych, skadrowanego plutonu pływonurków oraz plutonu łączności, a także drużyny transportowo-gospodarczej i spadochroniarni<sup>41</sup>.

Zadania kompanii były tożsame z zadaniami 1 batalionu szturmowego, acz realizowane w nieco mniejszej przestrzeni na kierunku działania armii.

Doświadczenia wojsk arabskich w wojnie 1967 r. wykazały niską efektywność organów rozpoznawczych dywizji zmechanizowanej (pancernej), organizowanej na wzór radziecki, słabość tę potwierdziły także działania w trakcie operacji „Dunaj”, kiedy to okazało się, że dywizje wojsk lądowych praktycznie nie dysponują pododdziałami zdolnymi do działań specjalnych na swoim kierunku działań. Jak już wspomniano, 10 i 11 Dywizja Pancerna w trakcie inwazji Czechosłowacji zostały wzmocnione przez

<sup>37</sup> *Ludowe Wojsko Polskie w latach 1956–1980*, rozdz. V: *Rozwój struktury organizacyjnej SZ PRL*, Warszawa, s. 39, (maszynopis w zbiorach AON).

<sup>38</sup> P. Bernabiuk, J. Rybak, *Przeciwtomowe kompanie – kulisy działania sił specjalnych w powojennej Polsce*, „Polska Zbrojna”, 18.03.2014.

<sup>39</sup> *Ludowe Wojsko Polskie w latach 1956–1980*, rozdz. V: *Rozwój struktury organizacyjnej SZ PRL...*, s. 40.

<sup>40</sup> *Wykaz ZT i jednostek SZ PRL wydzielanych w okresie „W” do składu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego w 1975 r.*

<sup>41</sup> S. Sadowski, *Pomorskie Okręg Wojskowy w latach 1945–1989. Przekształcenia organizacyjne i modernizacja techniczna*, Toruń 1997, s. 431 (maszynopis w zbiorach Biblioteki UMK).

kompanie specjalne wywodzące z 1 batalionu szturmowego<sup>42</sup>. W praktycznym działaniu bojowym okazały się one bardzo przydatne, lecz zwłaszcza początkowo dowódcy dywizji nie do końca wiedzieli jak wykorzystać potencjał tkwiący w tych nieszablonowych pododdziałach<sup>43</sup>.

Tabela 1. Powstanie, dyslokacja i podporządkowanie dywizyjnych kompanii specjalnych

Związek Taktyczny	Batalion rozpoznawczy	Miejsce stacjonowania	Rok sformowania kompanii	Okręg Wojskowy
2 Dywizja Zmechanizowana	10 batalion rozpoznawczy	Nysa	1970	Śląski OW
4 Dywizja Zmechanizowana	25 batalion rozpoznawczy	Międzyrzecz	1968	Śląski OW
5 Dywizja Pancerna	58 batalion rozpoznawczy	Gubin	1968	Śląski OW
8 Dywizja Zmechanizowana	5 batalion rozpoznawczy	Kołobrzeg	1970	Pomorski OW
10 Dywizja Pancerna	7 batalion rozpoznawczy	Opole	1970	Śląski OW
11 Dywizja Pancerna	9 batalion rozpoznawczy	Żagań	1969	Śląski OW
12 Dywizja Zmechanizowana	16 batalion rozpoznawczy	Szczecin	1968	Pomorski OW
16 Dywizja Pancerna	17 batalion rozpoznawczy	Elbląg	1970	Pomorski OW
20 Dywizja Pancerna	8 batalion rozpoznawczy	Budowo	1968	Pomorski OW
7 Dywizja Desantowa	52 kompania rozpoznawcza*	Lębork	1970	Pomorski OW

\* W kompanii znajdował się pluton specjalny.

Źródło: opracowanie własne.

Doświadczenia z tych dwóch operacji zaowocowały głęboką restrukturyzacją związków taktycznych, czego jednym z przejawów było zorganizowanie, w miejsce kompanii rozpoznawczej, dużego wielofunkcyjnego batalionu rozpoznawczego o podobnej organizacji, zarówno dla dywizji pancerniej, jak i zmechanizowanej. Batalion składał się z dowództwa, kompanii czołgów pływających PT-76<sup>44</sup>, kompanii rozpoznawczej wyposażonej w samochody pancerne BRDM – 2RS<sup>45</sup> lub węgierski pojazd

<sup>42</sup> K. Bielecki, *op. cit.*, s. 128.

<sup>43</sup> J. Wróbel, *op. cit.*, s. 135–138.

<sup>44</sup> Od początku lat siedemdziesiątych czołgi pływające zaczęto wymieniać na bojowe wozy piechoty BWP-1.

<sup>45</sup> Samochód opancerzony BRDM-RS był powszechnie stosowany w wojskach chemicznych armii Układu Warszawskiego, jako pojazd rozpoznania skażeń chemicznych i promieniotwórczych. *Xumu-*



FUG, kompanii rozpoznania radiolokacyjnego, kompanii rozpoznania specjalnego, plutonu łączności i pododdziałów logistycznych<sup>46</sup>. Z punktu widzenia niniejszego artykułu najważniejszą zmianą było utworzenie w organach rozpoznawczych dywizji kompanii rozpoznania specjalnego, czyli mówiąc w skrócie pododdziału komandosów. Kompania, I posiadająca 36 żołnierzy w etacie, zorganizowana była na wzór kompanii rozpoznawczych 1 batalionu szturmowego i składała się z dowództwa, pięciu grup rozpoznawczo-dyweryyjnych, grupy płetwonurków oraz Centrum Odbiorczego (radiowego)<sup>47</sup>. Warto podkreślić, że w składzie kompanii rozpoznawczej w batalionie funkcjonował pluton płetwonurków.

Jednostki takie zorganizowano w dywizjach o strukturze pokojowo-wojennej znajdujących się w Pomorskim i Śląskim Okręgu Wojskowym. W sumie w latach 1968–1970 powstało dziewięć kompanii specjalnych w batalionach rozpoznawczych 2, 4, 8, 12 dywizji zmechanizowanej oraz 5, 10, 11, 16, 20 dywizji pancerniej. Kompanie specjalne powstawały w dywizjach o najwyższym stopniu gotowości bojowej i mobilizacyjnej, a następnie w związkach taktycznych o dłuższych czasach osiągnięcia pełnej gotowości bojowej. Etatowo razem w pododdziałach tych służyło 315 komandosów<sup>48</sup>.

Kompanie (pluton) specjalne dywizji szkolone były w sposób podobny, jak batalion szturmowy i kompanie armijne, ale reżim obowiązujący w tych jednostkach zastosowano w kompaniach dopiero w 1987 r.<sup>49</sup>

## Szkolenie jednostek specjalnych w latach 1964–1993

Pododdziały specjalne były przeznaczone do prowadzenia głębokiego rozpoznania i dywersji na zapleczu przeciwnika na rzecz: Frontu Polskiego, armii polowych i związków taktycznych. Działy zatem w odległości od kilkunastu do kilkuset kilometrów od linii frontu zdobywając informacje o przeciwniku oraz niszcząc istotne obiekty w głębi ugrupowania bojowego, a także na zapleczu przeciwnika. Działali oni w małych, kilkusobowych grupach, często nieumundurowani, co wymagało wykształcenia w żołnierzach odpowiednich cech psychofizycznych i umiejętności posługiwania się różnorodną bronią oraz wyposażeniem wojskowym, w tym środkami łączności, pojazdami mechanicznymi, środkami wybuchowymi, będących zarówno na wyposażeniu własnej armii, jaki i wojsk potencjalnego przeciwnika, czyli głównie zachodnioniemieckich, duńskich oraz amerykańskich, brytyjskich, a także holenderskich.

Przeznaczenie jednostek specjalnych wymagało przygotowania odrębnego programu szkolenia, którego nie stosowano w innych formacjach wojskowych. Ze wspomnień żołnierzy 1 batalionu szturmowego i armijnych kompanii specjalnych wynika,

---

*ческая разведывательная машина БРДМ-2РХБ. Техническое описание и инструкция по эксплуатации, Москва 1987.*

<sup>46</sup> S. Sadowski, *op. cit.*, s. 401–402.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 430.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 431.

<sup>49</sup> P. Bernabiuk, *op. cit.*, s. 84.

że program ten powstawał w zasadzie w trakcie szkolenia i był autorskim tworem kadry jednostek<sup>50</sup>. W procesie tworzenia programu szkolenia w niewielkim zakresie wykorzystywano doświadczenia sowieckiego Specnazu oraz oddziałów specjalnych krajów zachodnich. Informacje szkoleniowe, które docierały do jednostek w formie materiałów wywiadowczych, miały charakter teoretyczny i stanowiły podstawę do własnej twórczej interpretacji. Według Piotra Bernabiuka:

Nie wzorowali się wówczas na takich formacjach jak brytyjski SAS, amerykańscy Rangers czy radziecki Specnaz. Dziwnów miał własną metodykę szkolenia. Diabelskim dziełem – bo nikt nie posadził by o nie Boga – były „pola ryżowe” podmokłe trzcinowiska na południowej części wyspy. Pas trzcin wysokich sporo ponad wzrost chłopa, liczne bajorka i grzędawiska, w których można było utknąć po pachy, stanowiły nie mniejszą atrakcję niż „Pentagon”, po tysiącokrotnie broniona i zdobywana, palona i wysadzana w powietrze budowla obok koszar. Rankiem plutony wyruszały ze śpiewem, a wiatr znad trzcin przynosił wkrótce wyszczekiwane przez kaprali komendy i ryk dziesiątków gardeł toczących straszliwe boje wojowników. Różne pomysły tam się rodziły<sup>51</sup>.

Wszystkie kompanie specjalne miały swoje „pola ryżowe”, czyli plac ćwiczeń do działań specjalnych, dodatkowo w poligonowych ośrodkach szkolenia powstały place szkolenia przeznaczone dla komandosów, z których najważniejszy i stwarzający najlepsze warunki do szkolenia znajdował się w Jaworzu, wchodzącym w skład Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych Drawsko Pomorskie. Ośrodek ten powstał u schyłku lat 60. i następnie sukcesywnie rozbudowywany, składa się obecnie z: taktycznego toru przeszkód o długości 6 km, psychologicznego toru przeszkód o długości 1,3 km, ośrodka naziemnego szkolenia spadochronowego, ośrodka szkolenia pływacko-akrobatycznego i ośrodka szkolenia inżynieryjno-saperskiego<sup>52</sup>. Warto podkreślić, że komandosi szkolili się także poza obiektami wojskowymi, zwłaszcza w sztuce pokonywania wielkich odległości wszelkimi metodami, z zadaniem uniknięcia schwytania przez organy porządku.

Istotą szkolenia specjalnego było jak największe jego zbliżenie do warunków rzeczywistych. W czasie niezwykle wyczerpującego i wymagającego szkolenia indywidualnego komandosi nabywali umiejętności: desantowania z powietrza, posługiwania się wszelkimi rodzajami broni i materiałami wybuchowymi, środkami łączności, a także opanowywali sztukę walki wręcz. Z walką wręcz instruktorów jednostek specjalnych zaznajamiali oficerowie z dalekowschodnich krajów zaprzyjaźnionych, uczono m.in. koreańskiej sztuki walki *Kjoksul*, którą prezentowali oficerowie attachatu wojskowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej<sup>53</sup>. W trakcie szkolenia żołnierze uczyli się także sztuki przetrwania w każdych warunkach, potrafili

<sup>50</sup> W 56 kompanii pod koniec lat 80. mjr. Kups wypracował specjalną formę walki wręcz, którą nazwano *Combat 56*. P. Bernabiuk, *op. cit.*, s. 385–391.

<sup>51</sup> P. Bernabiuk, *Mjr Kups. O 56 kompanii specjalnej*, Lublin 2007, s. 27–28.

<sup>52</sup> O inwestycjach szkoleniowych CSWL Drawsko szerzej b. komendant Centrum: F. Sadowski, *Wspomnienia ze służby w Wojsku Polskim*, Bydgoszcz 2000 (rękopis w zbiorach S. Sadowski); także: *Strona internetowa CSWL Drawsko*, <http://cswldrawsko.wp.mil.pl/pl/14.html> [dostęp: 1.07.2016].

<sup>53</sup> M. Górski, *Komandosi PRL-u*, „Konflikty.pl.”, <http://www.konflikty.pl/technika-wojskowa/na-ladzie/komandosi-prl> [dostęp: 20.06.2016].

więc samodzielnie zdobywać pożywienie z igliwia, grzybów, upolować zwierzynę itp. W większości dużych manewrów komandosi odgrywali rolę dywersantów mających dezorganizować pracę zgrupowania wojsk przeciwnika.

Ponadto do początku lat 70. żołnierze jednostek specjalnych obowiązkowo uczyli się języka niemieckiego, a dodatkowo angielskiego oraz języków skandynawskich. Później ze względów oszczędnościowych szkolenie językowe ograniczono tylko do oficerów.

Jednak najważniejszą częścią szkolenia było działanie w małych grupach, które wykonywały różne zadania. Po dokonaniu desantu w nieznanym miejscu komandosi mieli wykonać określone zadanie, a następnie wrócić do jednostki unikając pojmania przez powiadomione przez organizatorów ćwiczeń jednostki Wojskowej Służby Wewnętrznej, Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa, Służby Ochrony Kolei itp.<sup>54</sup> Zadania te komandosi realizowali bardzo pomysłowo, wykraczając często poza standardy obowiązujące w ćwiczeniach.

Ważną umiejętnością komandosów było postępowanie na terytorium potencjalnego przeciwnika i ewentualne podszywanie się pod pododdziały przeciwnika. Do dyspozycji jednostek specjalnych przekazano umundurowanie, uzbrojenie, amunicje i elementy wyposażenia armii państw NATO, zdobywane przez polski wywiad wojskowy, bądź przekazywane przez zaprzyjaźnione państwa, np. Wietnam Północny. Ciekawą formą pozyskiwania informacji na potrzeby jednostek specjalnych były tzw. rekonesanse realizowane przez oficerów wywiadu i sił specjalnych, np. oficerowie, po zamustrowaniu się na cywilne statki handlowe lub z jachtów turystycznych, obserwowali porty, przesmyki, mosty i inne obiekty, które mogły stać się celem dla grup dywersyjno-rozpoznawczych. Następnie wyszukiwano podobne obiekty na terenie Polski i w miarę możliwości trenowano na nich sposoby zniszczenia<sup>55</sup>.

W sumie polscy komandosi byli znakomicie wyszkoleni i przygotowani do działań w każdych warunkach. Można rzec, że polskie wojska specjalne wypracowały własne sposoby szkolenia, które dawały znakomite rezultaty, czyniąc z polskich komandosów porównywalnymi do najlepszych na świecie.

## Podsumowanie

Jednostki specjalne w Siłach Zbrojnych PRL zaczęto organizować na początku lat 60. XX w. W przeciwieństwie do innych rodzajów wojsk, które zwykle były odzwierciedleniem radzieckich struktur organizacyjnych, tworzono je w oparciu o własne koncepcje i założenia organizacyjne, biorąc pod uwagę głównie potrzeby rozpoznania przestrzeni działań Frontu Polskiego i wchodzących weń armii polowych oraz związków taktycznych. W sumie wojska specjalne SZ PRL składały się z 23 kompanii specjalnych, dziewięciu plutonów przeliczeniowych pływonurków oraz stosownych pododdziałów zabezpieczenia bojowego i logistycznego. Jednostki specjalne były nowoczesnie uzbrojone i wyposażone, a sprzęt ten był sukcesywnie modernizowany.

<sup>54</sup> M. Górka, *Specjalsi z Dziwnowa*, „Wyborcza.pl”, Szczecin, [http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,84867,6582943,Specjalsi\\_z\\_Dziwnowa.html?as=3](http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,84867,6582943,Specjalsi_z_Dziwnowa.html?as=3) [dostęp: 1.07.2016].

<sup>55</sup> *Ibidem*; T. Pióro, *Armia ze skazą. W wojsku Polskim 1945–1968. Wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1994, s. 350–352.

W wojskach specjalnych SZ PRL wypracowana została własna, oryginalna metoda szkolenia, która pozwalała żołnierzom na realizowanie różnorodnych zadań, praktycznie we wszystkich warunkach terenowych. Do schyłku lat 80. jednostki działały w zasadzie na obszarach pozamiejskich i dopiero u schyłku okresu zaczęto przygotowywać je do działań w terenie zurbanizowanym.

W latach 1964–1993 w Wojsku Polskim wypracowano własny sposób organizacji i szkolenia jednostek specjalnych, jednak w okresie transformacji ustrojowej i reorganizacji sił zbrojnych doszło do poważnego zaprzepaszczenia tego dorobku, poprzez rozformowanie kompanii specjalnych związków taktycznych oraz skupienie w jednym ośrodku w Lublińcu wszystkich komandosów. W konsekwencji znaczna liczba wykwalifikowanych komandosów odeszła ze służby i rozpoczął się mozolny proces odbudowy polskich sił specjalnych, w znacznym stopniu jednak już w oparciu o wzorce amerykańskie i brytyjskie.

W sumie tradycje i doświadczenia polskich komandosów z okresu PRL, w połączeniu z wzorcami zachodnich sojuszników, po dwudziestu latach zaowocowały powstaniem polskich formacji specjalnych, które dzisiaj stanowią swoistą wizytówkę Wojska Polskiego, a polscy komandosi stali się czołówką światową tego rodzaju wojsk.

### *Powstanie, zasady działania i szkolenia jednostek specjalnych w Ludowym Wojsku Polskim*

#### *Streszczenie*

Przedmiotem artykułu są jednostki specjalne Wojska Polskiego w latach 1964–1993. Autor prezentuje genezę tych jednostek w Polsce, przesłanki powstania oraz organizację. Przedstawione zostały jednostki funkcjonujące na poziomie strategicznym (1 batalion szturmowy), operacyjnym (armijne kompanie specjalne) oraz taktycznym (kompanie specjalne batalionów rozpoznawczych dywizji). Ponadto zaprezentowano zasady działania i formy szkolenia jednostek specjalnych w Polsce. Artykuł ukazuje własne, oryginalne rozwiązania w procesie organizacji i doskonalenia jednostek specjalnych w Siłach Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

**Słowa kluczowe:** jednostki specjalne, batalion szturmowy, kompania specjalna, szkolenie wojsk

### *Beginnings, principles of operation and training of Special Forces in the Polish People's Army*

#### *Abstract*

The article shows special units of the Polish Army within the years 1964–1993. The author presents the origins of these units in Poland, the conditions of their creation and organization. The presented units were operating at the strategic level (1 assault battalion), operational (special military companies) and tactical (special reconnaissance battalion companies of the division). Moreover, the principles and forms of training special units in Poland were presented. The article introduces original solutions in the organization and improvement of special units in the Armed Forces of the Polish People's Republic.

**Key words:** special units, assault battalion, special company, training of troops

*Создание, принципы действия и подготовка специальных подразделений Польской Народной армии*  
*Резюме*

В статье рассмотрено деятельность специальных подразделений Польской армии в 1964–1993 гг. Автор указывает историю этих подразделений в Польше, условия их создания и организацию. Рассматривает историю подразделений, действующих на стратегическом (1 штурмовой батальон), оперативном (роты специального назначения армии) и тактическом (роты специального назначения разведывательных батальонов дивизии) уровнях. Кроме того указывает принципы и формы подготовки специальных подразделений в Польше. В статье представлены также собственные оригинальные решения в процессе организации и совершенствования специальных подразделений Вооруженных сил Польской Народной Республики.

**Ключевые слова:** специальные подразделения, штурмовой батальон, рота специального назначения, подготовка войск